

# ŚLADY MISJI METODIAŃSKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH

## Historical Traces of the Methodian Mission in Poland

Magdalena Jaworska-Wołoszyn – Michał Klementowicz

DOI: 10.17846/CL.2020.13.2.43-51

**Abstract:** Jaworska-Wołoszyn, Magdalena – Klementowicz, Michał. *Historical Traces of the Methodian Mission in Poland*. The controversy around Saints Cyril and Methodius's mission to the historic Polish lands has remained an issue of heated discussions. Many new implications regarding the mission came to light in perspective of the 1050th anniversary of Poland's Christianization. In literature, the beginnings of Christianity are convergent in time with the event of the baptism of Mieszko I (Czech influence) and the Christianization in a wider scope (influence of Longobard monks). In most available studies the sources which legitimize non-Latin beginnings of Polish Christianity are sometimes intentionally excluded. There is no mention of the Slavic rituals on Polish grounds before 966. The current state of knowledge confirms Methodian mission among the tribes of the Vistulans and the Polans (it concerns people who lived in the original lands in the Vistula basin). This article, therefore, discusses the scope of mission of both Byzantine Christian theologians in Southern Poland.

**Keywords:** *Methodian mission, Saints Cyril and Methodius, Poland, Byzantine tradition*

List apostołski *Egregiae virtutis* otworzył w Kościele łacińskim nowe spojrzenie na misję cyrylo-metodiańską (Jan Paweł II 1980). Papież, ustanawiając we wspomnianym dokumencie Braci Sołuńskich patronami Europy, uznał misję ich życia za kluczowy wkład Konstantynopola w ewangelizację Słowian. Historiografia dotycząca zasięgu misji Cyryla i Metodego, jej ewentualnego oddziaływania na ziemię południowej Polski, pozostaje jednak przedmiotem ożywionej dyskusji. Niniejszy artykuł ma na celu uporządkowanie historiografii oraz źródeł archeologicznych, które świadczą o wschodnich rysach chrześcijaństwa na ziemiach dzisiejszej Polski już w IX wieku. Opracowanie będzie miało charakter egzegezy historycznej. Na początku ukazane zostanie w nim tło misji metodiańskiej na Morawach jako podstawa przenikania tradycji słowiańskiej na ziemię Polski. W dalszej części zaprezentowane zostaną dowody świadczące o tzw. pierwszym chrzcie Wiślan i Polan. Kolejnym etapem będzie ukazanie przesłanek za istnieniem słowiańskiej organizacji kościelnej w Polsce. Podsumowaniem całości będzie zaprezentowanie archeologicznych śladów kultu słowiańskiego.

### Tło historyczne

Podstawą powodzenia misji prowadzonej przez Braci Sołuńskich na terenie Wielkich Moraw jest przede wszystkim spójny organizm państwowy, jaki w I połowie IX wieku stworzył na tym terenie książę Mojmir. Przyjęcie przez niego zwierzchnictwa królów frankońskich spowodowało, iż Państwo Wielkomorawskie znalazło się pod wpływem biskupstwa passawskiego. Prawdopodobnie z tego

kręgu kulturowego książę przyjął chrzest już około roku 822. Trudno jednak mówić o zaistnieniu wtedy powszechnej misji chrystianizacyjnej na terenie zamieszkanym przez Słowian Panońskich. Jej początki związane są z aktywnością Braci Sołuńskich – Konstantyna i Metodego. Jest to działanie późniejsze o blisko pół wieku. Wpisuje się ono w szeroko rozumiany proces chrystianizacji Słowian, którego początki sięgają oddziaływania misyjnego zarówno Rzymu, jak i Konstantynopola na Karantię oraz ludy mieszkające na terenie Dalmacji (Leśny 1987, 19-20).

Podając próbę uporządkowania początków działalności ewangelizacyjnej Konstantyna i Metodego, należy zauważyć, że koncepcja ich misji nie powstała jako przejaw aktywności Bizancjum. Inspiratorem działań był sam władca Wielkich Moraw – książę Rościsław (Lehr-Splawiński 1936, 44-45). Chcąc uniezależnić się od wpływów polityczno-religijnych ze strony Ludwika Niemieckiego, słowiański książę zwrócił się najpierw do papieża Mikołaja I, a następnie cesarza Michała III z prośbą o przysłanie na Morawy misjonarzy posługujących się zrozumiałym językiem słowiańskim. Swoją prośbę do cesarza motywował w następujący sposób „[...] dla ludzi naszych, którzy wyrzekli się pogaństwa i trzymają się prawa chrześcijańskiego, nie mamy nauczyciela takiego, który by w [naszym] własnym języku prawdziwą wiarę chrześcijańską wykładał, aby się i inne kraje, widząc to, do nas upodobniły. Poślij nam więc, władco, biskupa i nauczyciela takiego, od was bowiem zawsze się na wszystkie kraje dobre prawa rozchodzą (*Żywot św. Konstantyna-Cyryla* 1967, XIV)”. Zaproszenie ze strony Rościsława spotkało się z pozytywną reakcją cesarza, który zdecydował się na przysłanie mnichów Konstantyna i Metodego.

Przybycie Braci Sołuńskich na teren Wielkich Moraw prawdopodobnie na początku roku 864 pod wieloma względami należy uznać za przełomowe. Wspomniana misja nie byłaby możliwa bez ważnych dokonań o charakterze naukowym oraz teologicznym. Otóż należy podkreślić prekursorskie działanie Konstantyna na rzecz systematyzacji pierwotnej wersji języka staro-cerkiewno-słowiańskiego zwanego głagolicą (Leśny 1987, 40). Osiągnięcie to jest kluczowe dla rozwoju kultury słowiańskiej. Umożliwiło ono drugie z niekwestionowanych dokonań, jakim był przekład na język starosłowiański tekstów Pisma Świętego (początkowo jedynie Psalterza i niektórych tekstów nowotestamentalnych) oraz ksiąg liturgicznych, którymi Konstantyn i Metody posługiwali się w czasie misji na Morawach (Olszewski 1991, 79).

Pierwszy etap pracy Braci Sołuńskich kończy się na Morawach w roku 867. Oskarżeni o herezję mnisi musieli udać się do Rzymu w celu wyjaśnienia wątpliwości związanych ze swoją działalnością ewangelizacyjną. Mimo to, śmierć Konstantyna w roku 869 nie przerywa misji wśród Słowian. Działalność tę kontynuował Metody, który po otrzymaniu aprobaty dla swoich działań przez papieża Hadriana II zamierzał powrócić na Morawy. Wyprawa wojenna Ludwika Niemieckiego przeciw Rościsławowi pokrzyżowała jednak te plany. Nową legitymacją w pracy Metodego wśród Słowian miała być jego konsekracja biskupia. Papież, mianując go metropolitą, powierzył jego trosce (jako legata) wszystkie narody zamieszkujące Wielkie Morawy. Działalność samego Metodego na terenie Państwa Wielkomorawskiego mogła zostać wznowiona dopiero w roku 873. Zmieniająca się zaś sytuacja polityczna wśród Słowian Panońskich oraz nieprzychylna postawa biskupa Wichinga (sufragana w metropolii podległej Metodemu) ostatecznie doprowadziła do zakończenia jego misji na Morawach. W roku 881 Metody powrócił do Konstantynopola (Leśny 1987, 63-69).

Co istotne, słowiańska tradycja liturgiczna nie została przerwana na Morawach wraz z opuszczeniem tych terenów przez Metodego oraz usunięciem z tych ziem około roku 887 uczniów Braci Sołuńskich. Otwartą pozostaje bowiem kwestia wpływu misji metodiańskiej poza zwyczajowo przyjmowany zasięg Państwa Wielkomorawskiego. W opracowaniach historyków zwraca się uwagę, że w okresie szczytowego rozwoju Wielkich Moraw ich składową mogły pozostawać nawet tereny Małopolski oraz Śląska (Żerelik 2002, s. 37-38), choć podejmując dyskusję, nie brak głosów wykluczających taką możliwość (Korta 2003, 55-57; Kürbis 1991, 152).

Potencjalna ekspansja Państwa Wielkomorawskiego byłaby podstawą do uznania, że wpływ misji metodiańskiej (a przez to słowiańskiej liturgii) sięgnął dalej na północ poza tradycyjnie rozumiane ziemie skupione wokół stolicy w Weligradzie. Analiza dokumentów źródłowych (zwłaszcza kronik) oraz odkryć archeologicznych pozwala na podjęcie głosu w dyskusji na temat obecności uczniów Konstantyna i Metodego w kraju Wiślan, Polan oraz częściowo także na Śląsku. Wskazywałoby to na przenikanie tradycji metodiańskiej (kultury i tradycji religijnej) poza teren podległy władzy historycznych władców morawskich Rościława i Świętopelka.

## Pierwszy chrzest polskich plemion

Przenikanie tradycji metodiańskiej na historyczne ziemie Polski, bez względu na stanowisko reprezentowane przez historyków (respektujące bądź odrzucające taką możliwość), można oprzeć na przykładzie bogatej historiografii przedmiotu. Przykłady wypowiedzi zwracają przede wszystkim uwagę na chrzest plemion mieszkających w dorzeczu Wisły, który miał nastąpić przed historycznie przyjmowaną chrystianizacją w X wieku.

Ważnym świadectwem dotyczącym chrztu władcy plemienia Wiślan jest informacja zamieszczona w *Żywocie Metodego*, związana z ekspansywną polityką Państwa Morawskiego po 973 r. Zawarte w przywołanym tekście informacje dotyczą jednego z Braci Sołuńskich, który miał wywrzeć wpływ i doprowadzić do chrztu władcy „siedzącego na Wiśle”. Zawarty jest tam następujący przekaz: „Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Stąd wysłany do niego (Metody) powiedział: Byłoby lepiej dla ciebie synu gdybyś ochrzcił się z własnej woli w twojej własnej ziemi, w przeciwnym razie będziesz wzięty w niewolę i otrzymasz chrzest w ziemi obcej, przypominając sobie słowo, które wypowiedziałem. I tak się stało (Lanckorońska 1961, 10)”.

Perspektywa chrztu na terenie zamieszkanym przez polskie plemiona znajduje skądinąd potwierdzenie w informacjach zawartych w *Kronice Thietmara*. Zamieszczony tam przekaz dotyczy chrześcijaństwa, które miało stać się udziałem historycznego władcy Polan – Mieszka I jeszcze przed chrystianizacją ze strony Czech. Po ślubie księcia z Dąbrówką władca miał być – według przekazu kroniki – nawracany przez czeską księżniczkę z „różnorodnych błędów pogaństwa”. Ten zapis interpretowany jest w ten sposób, iż wspomniany Mieszko mógł jeszcze przed rokiem 965 być chrześcijaninem związanym ze wschodnim ośrodkiem misyjnym, jaki dotarł nie tylko do Wiślan, ale również poza granice Małopolski tzn. do Polan (Mironowicz 2002, 234).

Przekaz dotyczący chrztu Mieszka znalazł się także w *Kronice Krasieńskich*. Otóż dokument zawiera informację, że pierwszy historyczny władca Polski przyjął chrzest w tradycji metodiańskiej, a bierzmowanie otrzymał już w rycie łacińskim (Lanckorońska 1961, 46). Podkreślenie przyjęcia dwóch ważnych sakramentów w różnych tradycjach potwierdza po części także *Kronika Galla Anonima*. Znajdująca się tam informacja o „przejrzeniu”, jakiego rzekomo doświadczył Mieszko, nawiązuje do wschodniego rozumienia chrztu określanego jako „photismos”, który przed 966 rokiem przyjął miał władca Polan (Mironowicz 2002, 234).

Przyjęcie chrztu przez plemiona żyjące w dorzeczu Wisły lub nawet poza granicami Małopolski znajduje również potwierdzenie w *Opowieściach o piśmiennictwie słowiańskim*. Analizując przywołany tekst, Henryk Łowmiański zwraca uwagę na to, że misja ewangelizacyjna św. Wojciecha w X wieku związana była z wykorzeniem „wiary prawdziwej” oraz odrzuceniem „ruskiego pisma”. Wskazane tu odniesienia nie mogą zdaniem słynnego mediewisty być interpretowane w inny sposób, jak tylko w kluczu obecności chrześcijaństwa (tutaj wschodniego) przed historycznym chrztem Mieszka I w 966 r. (Mironowicz 2017, 51).

## Biskupstwo słowiańskie na ziemiach Polski

Drugim kluczowym wymiarem obecności obrządku słowiańskiego na ziemiach w dorzeczu Wisły lub szerzej Małopolski jest koncepcja istnienia na tych terenach biskupstwa związanego z misją metodiańską. Istnienie takiej struktury związane było z wypędzeniem z Moraw duchowieństwa obrządku słowiańskiego. Konsekwencją tego miałyby być założenie przez ucznia Metodego – Gorazda stolicy biskupiej w Krakowie (Mironowicz 2002, 229). Nadmienia o tym w swoich pracach Józef Umiński. Badacz analizując przekaz kronikarski *Galla Anonima* dotyczący istnienia dwóch metropolii w stolicy Małopolski, stwierdza, że chodzi tutaj o biskupstwo związane z tradycją wschodnią (Umiński 1957, 31-32). Wskazana koncepcja rozwijana jest ponadto przez wybitnego badacza Franciszka Dvornika, który potwierdza obecność metodiańskiej organizacji kościelnej na ziemiach Polski (Dvornik 1970, 199-200). Inspiracje zacytowanych badaczy podziela również przekaz zamieszczony w *Kronice Wincentego Kadłubka*. Dokument zawiera informację, że śmierć biskupa Stanisława ze Szczepanowa (zm. 1079) dokonała się *inter infulas*. Rzecz dotyczy zatem istnienia w Krakowie dwóch katedr – łańskiejskiej św. Wacława oraz drugiej – wschodniej katedry pod wezwaniem św. Michała (Mironowicz 2002, 229).

Koncepcja biskupstwa słowiańskiego na terenie państwa Wiślan pojawia się także w opracowaniach Łowmiańskiego. Jego zdaniem, taka jednostka mogła zaistnieć na południu Polski już w drugiej połowie X wieku. Zdaniem badacza, podlegała ona początkowo patriarchatowi bułgarskiemu, a następnie jurysdykcję nad nią przejął Konstantynopol. W opracowaniach Łowmiańskiego uzasadnia się, że powstanie wschodniego biskupstwa musiało zaistnieć w Krakowie przed rokiem 970, kiedy w Pradze powołano łańską organizację kościelną. Ta ostatnia natomiast w chwili zaistnienia zgłosiła swoje pretensje do jurysdykcji nad terenem zamieszkanym przez Wiślan (Mironowicz 2002, 232-233).

Powyższe inklinacje dotyczące istnienia biskupstwa słowiańskiego rozwija w swoich opracowaniach także Karolina Lanckorońska. Podobnie jak Umiński czy Mironowicz, wiąże ona początki wschodniej organizacji kościelnej z przybyciem na tereny Polski biskupa Gorazda. Według badaczki, konsekwencją tego wydarzenia jest fakt istnienia w XI wieku, w czasie panowania Bolesława Chrobrego, dwóch metropolii w Krakowie. (Lanckorońska 1961, 18-20). W swoich rozważaniach Lanckorońska idzie jednak o krok dalej niż zaprezentowane uprzednio opracowania Umińskiego czy Łowmiańskiego. Otóż sugeruje ona, powołując się na Stanisława Zakrzewskiego, nie tylko powstanie biskupstwa słowiańskiego na terenie Polski, ale i istnienie wschodniej metropolii kościelnej. W takiej formule organizacyjnej miałyby znaleźć się biskupstwa, których ośrodki mogłyby znajdować się w Wiślicy lub Sandomierzu (Lanckorońska 1961, 43-48). Poglądy Lanckorońskiej znajdują swoje potwierdzenie w pojawiających się (w łańskich dokumentach kościelnych) imionach wschodnich biskupów przebywających na terenie Małopolski. Przywołane wskazówki zawierają m.in. *Rocznik Kapitulny* oraz *Rocznik Krasieńskich* (Lanckorońska 1961, 46).

Poszukiwania badawcze Lanckorońskiej są zgodne z myślą Franciszka Dvornika. Odwołując się m.in. do *Katalogu biskupów krakowskich*, badacz zwraca uwagę na obecność w dokumencie imion hierarchów Prochora oraz Prokulfa (czasami wymieniany jest także trzeci biskup Lambert). Zdaniem historyka, są to związani z obrządkiem słowiańskim hierarchowie, którzy rezydowali w Krakowie przed powołaniem tam łańskiejskiej stolicy biskupiej (Dvornik 1970, 198).

Obok powyższych odniesień, warto zauważyć, że miejsce istnienia metropolii słowiańskiej nie jest kojarzone wyłącznie z Krakowem. W ujęciu Stanisława Kętrzyńskiego taka organizacja kościelna mogła istnieć także w Sandomierzu. W dyskusji pojawia się głos, że o ile stolicą chrześcijaństwa w zachodnich części Polski miałyby być Gniezno, o tyle wschodowi kraju „miał przewodzić Sandomierz” (Umiński 1957, 34). Sufraganiami metropolitów sandomierskich

w ujęciu Kętrzyńskiego mieliby natomiast pozostawać biskupi kruszwicki, łęczycki, płocki oraz chełmiński (Umiński 1957, 34-35).

## Archeologiczne ślady kultu słowiańskiego

Poza źródłami historiograficznymi, elementem, na jaki należy zwrócić uwagę, analizując ślady tradycji metodiańskiej, są źródła archeologiczne. W odniesieniu do korzeni polskiego chrześcijaństwa Jerzy Klinger w swoim opracowaniu pt. *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego* podkreśla, że „polskie chrześcijaństwo ma znacznie bogatsze źródła niż jedna tradycja kulturalno-kościelna, jaką ustanowił obrządek łaciński. Przemilczenie tego drugiego, a może i trzeciego źródła, którymi były obrządek metodiański lub nawet obrządek bizantyjski, w swej czystej postaci również sporadycznie pojawiający się na naszych ziemiach, bynajmniej nie przyczyniło się do ubogacenia kultury polskiej, lecz raczej do jej zubożenia (Klinger 1985, 410)”. Jak słusznie zauważa Leonard Górka, zapewne u podstaw niedoceniaania metodiańskiego wpływu lub jego celowego pomijania leży czas zaborów i cesarska polityka, która z działalności świętych Braci Sołtuńskich uczyniła przykrywkę dla swych imperialistycznych i panslawistycznych aspiracji (Górka 1991, 184). I choć mowa jest o czasach minionych, to niestety i dziś nierzadko nie pamięta się albo wcale nie wspomina o dziele Cyryla i Metodego w naszym kraju. Wiadomo jednak, że bliskie sąsiedztwo ziem polskich z Wielkimi Morawami, jak również z Rusią i Czechami w okresie późniejszym, nie pozostało bez wpływu na właściwe dlań oblicze wyznaniowe. W literaturze przedmiotu przeto dość często zaciera się ślady misji metodiańskiej w Polsce. Jak podaliśmy powyżej, istnienie obrządku o proveniencji słowiańskiej znajduje swoje potwierdzenie nie tylko w różnych dokumentach i przekazach literacko-historycznych, ale i w samych odkryciach archeologicznych. Świadectwa obecności kościoła metodiańskiego ocalały w formie pozostałości po sakralnych budowlach odnalezionych m.in. w Wiślicy, Poznaniu, Sandomierzu, Przemysłu, Wrocławiu i Krakowie. Warto wszakże podkreślić, iż i w tym przypadku kwestia chronologii zabytków stanowiących jego dziedzictwo na ogół uchodzi za sporną i kontrowersyjną, gdyż ich powstanie datowane jest rozmaicie.

## Metodiańskie rotundy w Polsce

Wykopaliska archeologiczne potwierdzają występowanie chrześcijańskich świątyń na polskich ziemiach już w X i XI wieku, przy czym rzecz dotyczy ośrodków, które znajdowały się pod wpływem Bizancjum i jako takie odznaczały się liturgią słowiańską i były wolne od kontroli łacińskiej. Dowodem istnienia tego typu świątyń zdają się być odnalezione na terenie Polski rotundy, a precyzyjnie ujmując, budynki ściśle okrągłe wyróżniające się układem centralnym, jednoosiowym i dwucołowym, które znano już w dobie antyku. W architekturze antycznej rotundy wykorzystywano w celach sepulkralnych, memorialnych lub jako sale z przeznaczeniem na termy, ale wraz z pojawieniem się nowej religii zaczęły one pełnić nowe funkcje, tj. pamiątkowych kaplic, martyriów i baptysteriów. Skądinąd rotundy znajdujące na ziemiach polskich wykazują duże podobieństwo do tych występujących na innych ziemiach zamieszkałych przez Słowian zachodnich, czyli w Czechach, Słowacji i Morawach. Według Michała Hrycuniaka, istnienie rotund tego rodzaju na naszych ziemiach „tłumaczyć należy akcją chrystianizacyjną i przynależnością terenów południowych Polski do Państwa Wielkomorawskiego, co znalazło także swoje odbicie w ich formie architektonicznej (Abp Sawa (Hrycuniak) 1991, 137). Do budowli w kształcie rotundy przynależą liczne obiekty. I choć zdaniem Jerzego Hawrota (Hawrot 1962, 155) najważniejszymi

są rotunda w Ostrowie Lednickim oraz św. Feliksa i Adaukta na Wawelu, to nie sposób tutaj nie wspomnieć tych znajdujących się w Strzelnie, na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu czy choćby w Przemyślu.

Tak więc jednym z najbardziej doniosłych przykładów budowli tego typu jest krakowski kościół Najświętszej Marii Panny. Reprezentuje on pierwszą budowlę przedromańską odkrytą na Wawelu, obecnie znaną pod wtórnym wezwaniem jako rotunda św. Feliksa i Adaukta. Zgodnie z podaniem Klaudii Stali, „czteroapsydowy plan rotundy wawelskiej jest jak dotąd jedynym znanym nam przykładem z terenu naszego kraju (Stala 2007, 24)”, samej zaś genealogii tetrachonkos Najświętszej Marii Panny należy doszukiwać się w architektonicznych wzorcach antyku, w czym badaczka pozostaje w zgodzie ze wcześniejszą opinią Klementyny Żurowskiej. Warto dodać, że w literaturze przedmiotu badania planów wawelskiej budowli oraz dociekania jej genealogii stanowią przedmiot zagorzałej dyskusji, przez co dominująca hipoteza o pochodzeniu właściwego dlań czteroapsydowego pierwowzoru wskazująca na wzorzec wschodni (lub jego wariacje) i bizantyńską proveniencję bywa niekiedy negowana. Niemniej jednak, m.in. według Adolfa Szyszko-Bohusza, Vojeslava Molè i Żurowskiej, wawelska rotunda Najświętszej Marii Panny stylistycznie nawiązuje do ściśle związanych z tradycją cyrylo-metodiańską rotund czeskich. Na ogół jej powstanie datuje się na okres przełomu X i XI wieku do połowy wieku XI (Rodzińska-Choraży 2009, 93). Propozycja zaś Żurowskiej łącząca fundatora rotundy z postacią Bolesława Chrobrego do dziś stanowi jedynie supozycję.

W Krakowie ślady obrządku słowiańskiego widoczne są także w Kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, pod którym odkryto budowlę na wzór wiśnickiej o czworokątnej formie z absydą. Przymuszcza się na gruzach rotundy z X w. wzniesiono następnie kamienną rotundę w stylu romańskim. Ponadto nazwa samego patrona tegoż kościoła pozwala domniemywać o ściślejszej więzi z Rusią, gdzie podobnie kultem otaczano Spasa. Trzeba wszakże dodać, że datacja jego powstania uchodzi za kwestię problematyczną, gdyż niektórzy badacze (m.in. Grabski i Radwański), zakładając trzy etapy budowy świątyni, wiążą pierwszą fazę tworzenia tej budowli już z wiekiem X, a inni (w tym Gawlik, Hawrot, Pianowski) dopiero z wiekiem XI lub XII. Tak czy inaczej u podstaw wcześniejszej chronologii Kościoła św. Salwatora leży jego podobieństwo względem budowli powstałych na planie krzyża greckiego na terenie Europy Środkowej oraz znamienne dlań wezwanie.

Jeszcze co najmniej w dwóch innych miejscach, tj. nieopodal katedr w Poznaniu i w Płocku, obserwujemy analogiczne tendencje pod względem architektonicznym. Dzięki ustaleniom z przeprowadzonych badań na terenie wokół poznańskiej katedry można przypuszczać, iż najstarszemu miejscu kultu w Poznaniu nie były obce wschodnie wpływy. Zdaniem Antoniego Mironowicza, wschodni charakter tegoż ośrodka religijnego potwierdzają „odnalezione trzy misy chrzcielne, mur oddzielający nawę od prezbiterium na wzór wschodniego ikonostasu, oraz dwa aneksy przy absydzie na wzór bizantyjskiego prothesis i pomieszczenie zwane diakonikon (Mironowicz 2002, 235; Mironowicz 2017, 47)”. Identyczne opinie w tym zakresie podzielają i inni badacze, tj. Józefowiczówna, Klinger i Sawa (Józefowiczówna 1963, 69; Klinger 1983, 384-386; Sawa 1991, 138). Należy też podkreślić, że w literaturze przedmiotu omawiane odkrycie archeologiczne w Poznaniu przekłada się na supozycję wyżej przywołanych uczonych, iż chrzest Mieszka I mógł nosić znamiona metodiańskiej tradycji. To zaś oznacza, że Mieszko I wprawdzie został ochrzczony w obrządku słowiańskim, a ryt łańciski przyjął w czasie późniejszym, a mianowicie po swych zaślubinach z Dąbrówką i przybyciu biskupa Jordana. Jednakże z czysto naukowej perspektywy, problematyczną i dyskusyjną jawi się kwestia odkrytej misy usytuowanej na długiej osi kościoła i jej przeznaczenia, gdyż niektórzy badacze traktują ją jako zwykły obiekt pełniący

funkcję mieszadła do zaprawy wapiennej, inni natomiast jako piscinę chrzcielną (Urbańczyk 1995, 3-18; Sikorski 2016, 7-48)<sup>1</sup>.

Z drugiej strony, katedra w Płocku została wybudowana z inicjatywy czeskiej księżniczki Judyty będącej małżonką Władysława Hermana (1079 – 1102) i córką zwolennika obrządku słowiańskiego księcia Wratysława II. Nie dziwi więc, że płocka rotunda posiadająca kształt trianchosa z narteksem o proveniencji bizantyńskiej stanowi nawiązanie do innych budowli tego typu mieszczących się na Bałkanach (Mironowicz 2002, 243; 2017, 59).

Jeszcze innymi archeologicznymi obiektami potwierdzającymi obecność obrządku słowiańskiego na ziemiach polskich są te odnalezione w Ostrowie Lednickim, Przemyślu i Wiślicy. Dzięki wykopaliskom prowadzonym na terenie Ostrowa Lednickiego odkryto datowany na wiek X chrześcijański ośrodek, a wraz z nim kaplicę na planie krzyża greckiego z dobudowanym palatium. Bardzo podobną kaplicę również z palatium i datowaną na wiek X odkryto pod prezbiterium katedry w Przemyślu. W samej natomiast Wiślicy mamy do czynienia co najmniej z kilkoma śladami potwierdzającymi obecność obrządku słowiańskiego. Są nimi misa baptyzmalna, kościół z końca X w. oraz kaplica grobowa. W ostatnim z obiektów odkryto groby pogrzebane zgodnie z obyczajem chrześcijańskim, czyli głową na wschód, co było znamienne obrządkowi wschodniemu, a nie rytowi łacińskiemu, podług którego zmarłych chowano w nawach i prezbiterium. Jest więc możliwe, że w kaplicy wiślickiej umieszczono pochówki biskupów słowiańskich. Jak donosi nam zresztą Mironowicz, „potwierdzeniem tej tezy było znalezienie prostokątnego palatium związanego z korpusem rotundy (Mironowicz 2017, 58)”. Skądinąd jest dalece prawdopodobne, że pierwotną wiślicką kolegiatę zdobiły ściennie malowidła utrzymane w stylu bizantyńskim. Ponoć malowidła tego rodzaju były nadal obecne we wzniesionym w XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego kościele gotyckim, który został identycznie umiejscowiony.

Zdaniem wielu badaczy, przywołane powyżej obiekty świadczą o obecności śladów misji metodiańskiej na terenach polskich. Z racji często sprzecznych i wykluczających się ustaleń na polu samej archeologii trudno pokusić się o wskazanie rzeczywistego zasięgu na naszych ziemiach owej misji. Sytuacji nie ułatwia także fakt zarzucania i świadomego pomijania świadectw historycznych i literackich albo ich egzegeza w duchu czysto zachodnim i łacińskim. Wszelako wciąż warto badać wpływy bizantyńskie na terenach naszego państwa, bo być może są one większe, aniżeli pokazuje nam aktualny stan badań.

Pokaźna historiografia oraz archeologiczny materiał źródłowy nie wyczerpują wszystkich odniesień na temat śladów tradycji metodiańskiej na ziemiach Polski. Przedstawione opracowanie miało na celu uporządkowanie najważniejszych spostrzeżeń. Ich systematyzacja to głos w dyskusji. Merytorycznie jej kontynuowanie może dotyczyć wyłącznie gromadzenia kolejnych świadectw, które mogą pomóc w odkrywaniu bogatej tradycji kulturowo-religijnej Polski.

## REFERENCES

- Abp Sawa, (Hrycuniak). 1991.* Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich. In Gajek MIC, Jan Sergiusz, Górka SVD, Leonard (eds.). *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty. Część I: Studia.* Lublin, 133-143.
- Buko, Andrzej. 2016.* Chrześcijaństwo i poganizm. O problemach interpretacji odkryć archeologicznych związanych z początkami chrześcijaństwa na ziemiach polskich. In *Slavia Antiqua LVII*, 13-51.

<sup>1</sup> Szerzej na temat sporu o baptysterium m.in. traktuje A. Buko w swojej rozprawie na temat dylematów interpretacyjnych odkryć archeologicznych dotyczących genezy chrześcijaństwa w Polsce. Por.: Buko 2016, 20-28.

- Dvornik, Francis.* 1970. Byzantine Missions among the Slavs: SS. Constantine-Cyril and Methodius. (Rutgers Byzantine Series.) *New Brunswick*.
- Górka, Leonard.* 1991. Trwałe wartości tradycji cyrylo-metodiańskiej. W 1100-lecie śmierci św. Metodego. In Gajek MIC, Jan Sergiusz, Górka SVD, Leonard (eds.). *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty. Część I: Studia*. Lublin, 185-194.
- Hawrot, Jerzy.* 1962. Problematyka przedromańskich i romańskich rotund bałkańskich, czeskich i polskich. In *Biuletyn Historii Sztuki* 24/3-4, 255-283.
- Jan Paweł II.* 1980. *Egregiae virtutis*. In <http://www.cyrylimetodymarianie.pl/egregiae.htm> (access 01.01.2020).
- Józefowiczówna, Krystyna.* 1963. *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu*. Wrocław.
- Klinger, Jerzy.* 1985. *O istocie prawosławia. Wybór pism*. Warszawa.
- Korta, Waclaw.* 2003. *Historia Śląska do 1763 roku*. Warszawa.
- Kürbis, Brygida.* 1991. Krąg czesko-morawski a pierwsza chrystianizacja Polski. In Gajek MIC, Jan Sergiusz, Górka SVD, Leonard (eds.). *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty. Część I: Studia*. Lublin, 145-158.
- Lehr-Splawiński, Tadeusz.* 1936. *Cyrillo-Methodiana*. In *Collectanea Theologica* 17/1-2, 41-50.
- Leśny, Jan.* 1987. *Konstantyn i Metody. Apostołowie Słowian dzieło i jego losy*. Poznań
- Mironowicz, Antoni.* 1999. *Kościół Prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej*. In *Elpis* 1/1, 85-125.
- Mironowicz, Antoni.* 2002. *Misja metodiańska na ziemiach polskich do końca XI wieku*. In *Elpis* 4/6, 219-252.
- Mironowicz, Antoni.* 2017. *Chrzest polski z różnych perspektyw*. In *Rocznik Teologiczny* LIX/ 1, 37-73.
- Olszewski, Mieczysław.* 1991. *U początków liturgii słowiańskiej*. In Gajek MIC, Jan Sergiusz, Górka SVD, Leonard (eds.). *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty. Część I: Studia*. Lublin, 75-83.
- Rodzińska-Choraży, Teresa.* 2009. *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*. Kraków.
- Sikorski, Dariusz Andrzej.* 2016. *Studia nad baptysteriami w Polsce X wieku. I: Poznań, Ostrów Tumski*. In *Ecclesia. Studia nad Dziejami Wielkopolski* 11, 7-48.
- Sikorski, Dariusz Andrzej.* 2016. *Chrzest Polski i początki Kościoła w Polsce (do pierwszej połowy XI wieku)*. In Janiak, Tomasz (ed.). *Chrzest – św. Wojciech - Polska. Dziedzictwo średniowiecznego Gniezna*. Gniezno, 25-38.
- Stala, Klaudia.* 2007. *Tetrakonchos NMP (św. św. Feliksa i Adaukta) na Wawelu jako przykład dziedzictwa antycznego w architekturze wczesnośredniowiecznej. Problemy interpretacyjne*. In *Wiadomości Konserwatorskie* 21, 20-27.
- Umiński, Józef.* 1957. *Obrządek słowiański w Polsce IX-XI wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*. Lublin.
- Urbańczyk, Przemysław.* 1995. *Czy istnieją archeologiczne ślady masowych chrztów ludności wczesnopolskiej?* In *Kwartalnik Historyczny* 102/1, 3-18.
- Żerelik, Rościław.* 2002. *Historia Śląska*. Wrocław.
- Żywot św. Konstancy-Cyryla.* 1967. In *Lehr-Splawiński Tadeusz, Konstancy i Metody. Zarys monograficzny z wyborem źródeł*. Warszawa.
- Zozulak, Ján.* 2019. *Zdroj hodnôt v kultúrnom živote Slovanov [A Source of Values in the Cultural Life of the Slavs]*. In *Konštantínove listy [Constantine's Letters]* 12/1, 13-21.

Magdalena Jaworska-Wołoszyn, PhD  
The Jacob of Paradies Academy  
Department of Humanities  
Teatralna 25  
66-400 Gorzów Wielkopolski  
Poland  
margda@yahoo.com  
ORCID: 0000-0002-7423-2395

Rev. Michał Klementowicz, PhD  
The John Paul II Catholic University of Lublin  
Department of Theology  
Aleje Raławickie 14  
20-950 Lublin  
Poland  
hindenburg@wp.pl  
ORCID: 0000-0001-5375-7961